

№ 53.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Floryana M.  
Sr. św. Pina V P.  
Czw. św. Jana Ap Ewan.  
Piąt. św. Domicela M.  
Sob. św. Stanisława.  
Niedz. N.M.P. Łaskawej.  
Pon. św. Izydora Oracza.

Wschód słońca: godz. 4 m. 28  
Zachód słońca: godz. 7 m. 27  
Dług dnia: godz. 14 m. 59

Cena prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50

Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 2.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 4 maja 1909 roku.

Kantory: wieszany w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minka; w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne. Rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Dostać można wszędzie!

540 15



## KALODONT

NIEZBĘDNY

### KREM DO ZĘBÓW

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r. i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe

**SAGRADA BARBER**

wzmacnia żołądek  
i łagodnie przeczyszcza

666 16-1

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 3.10

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odejdą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.20, 5.26, 6.36 do Warszawy: o godzinie 10.42, 12.12, 5.45

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.57, 5.25, 9.30; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55

Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Kozłówek 10.45, przychodzą z Kozłówek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), e), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), e), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

## Przegląd polityczny.

Łódź, 4 maja.

— Na Węgrzech wybuchło już przesilenie gabinetowe na które zanosilo się oddawna, a je-

go bezpośrednią przyczyną jest sprawa odrębnego banku państwowego węgierskiego.

Rządzący obecnie na Węgrzech gabinet koalicyjny, od lat trzech stojący u steru władzy, złożony jest ze stronnictwa niezawisłości, opartego na programie z roku 1848, dążącego do zupełnej niezawisłości Węgier, złączonych z Austrią jedynie unią osobistą, w osobie wspólnego monarchy, ze stronnictwa liberalno-narodowego, opartego na zasadzie ugody z Austrią na warunkach ułożonych przez Deeka i Juliusza Andrassego w roku 1867 i ze stronnictwa katolicko-ludowego, podziwiającego przekonania ugodowców.

Gabinet ten, na którego czele stoi ugodowiec dr. Franciszek Wekerle, zmadziaryzowany Niemiec z Budy, posiadał olbrzymią większość w izbie sejmowej, a głównym jego zadaniem było przeprowadzenie ugody handlowo-cłowej z Austrią i przeprowadzenie reformy wyborczej na Węgrzech.

Ustawa wyborcza do sejm węgierskiego jest najbardziej reakcyjną ze wszystkich ustaw w Europie. Daje ona jedynie przewagę madziorom i klasom uprzywilejowanym i posiadającym, pozostawiając inne sfery ludności w zupełnej od nich zależności; zwłaszcza też najbardziej krzywdzi ludy niemadziarskie, zwłaszcza słowian.

Korona zaprowadziwszy w Austrii system wyborczy, oparty na zasadach głosowania powszechnego, domaga się, aby i na Węgrzech zreformowano ordynację wyborczą na tychże zasadach. W tym celu pomiędzy Koroną a węgierskim rządem koalicyjnym stanął układ, którego mocą wszystkie sprawy miały pozostać w zawieszaniu do czasu wprowadzenia reformy wyborczej na Węgrzech. Szło zaś o rzeczy pierwszorzędnej wagi dla madziorów, o unarodowienie węgierskiej połowy armii wspólnej o usamowolnienie Węgier pod względem ekonomicznym tak, aby nie pozostawały w stosunku do Austrii w żadnej zależności. Upłynęło lat trzy od zawarcia tej umowy, a pomimo to rząd koalicyjny nie przeprowadził ustawy wyborczej, ani też nie spełnił żadnego z jej warunków, oprócz przedłużenia ugody austro-węgierskiej do roku 1917.

Reforma wyborcza na Węgrzech, oparta na zasadach powszechnego głosowania, ma potężnych

przeciwników w skoalizowanej arystokracji madzarskiej z plutokracją żydowską. Potrafiła ona przez trzy lata unicestwić wszelkie zabiegi w celu opracowania prawa wyborczego czynione z krzywdą ludności niezamożnej, osobliwie niemadziarskiej a w szczególności słowian węgierskich, uciskanych przez madziorów i madzioronów, t. j. zmadziaryzowanych żydów.

Wprawdzie minister spraw wewnętrznych gabinetu koalicyjnego hr. Juljusz Andrassy przedłożył sejmowi węgierskiemu we wrześniu roku 1908 projekt reformy wyborczej, oparty na zasadach pluralności ale jest on karykaturą powszechnego i równego prawa wyborczego. Odmawia on bowiem w kraju, liczącym 70% analfabetów bezpośredniego prawa głosowania nie umiejącym czytać i pisać po węgiersku i ogranicza je w ten sposób że na ka. dych 10 pełnoletnich obywateli analfabetów przypada jeden wyborca. Nieumiał posiada po 2 głosy każdy, umiejący czytać i pisać, jeżeli opłaca najmniej 20 koron rocznie bezpośredniego podatku lub zatrudnia w swoim przedsiębiorstwie jednego robotnika; zaś po trzy głosy ten z umiejących czytać i pisać, który opłaca po 100 koron rocznie bezpośredniego podatku.

Prawo to daje przewagę w sejmie arystokracji i plutokracji madzarskiej, z krzywdą ludności uboższej a przede wszystkim przez odpowiedni podział kraju na okręgi wyborcze krzywdzi nie madzarską ludność, stanowiącą na Węgrzech większość ludności. Korona jednak odmówiła sankcji temu prawu.

Wówczas rząd koalicyjny, obawiając się oburzenia ster radykalnych w stolicy i protestów ludności niemadziarskiej na prowincyi, postanowił wyłoczyć koronie wątek na innym polu, mianowicie zażądał rozdzielenia banku państwa austro-węgierskiego na dwa niezależne od siebie banki państwowe, austriacki i węgierski.

Naturalnie oba banki posiadałyby prawo emisji biletów bankowych.

Wspólność waluty należy do kompleksu ustaw, objętych ugoda handlowo-cłową, przewidującą wspólny okrąg cłowy austro-węgierski. Gdyby w okręgu tym wprowadzono walutę o różnych jednostkach monetarnych, byłoby to ze szkoda Austrii.

Mogłyby bowiem Węgry, jako kraj wywozujący zboże i produkty surowe, wprowadzić u siebie gorszą walutę srebrną, aby otrzymywać w Austrii za swoje produkty dobrą walutę złotą i osiągałyby tym sposobem zyski ze szkoda rolnictwa i przemysłu austriackiego.

Z łatwo więc zrozumiałych powodów rząd austriacki, wypowiedział się przeciw rozdziałowi austro-węgierskiego banku państwa, wskutek czego wybuchło na Węgrzech przesilenie, które jedynie dymisya gabinetu koalicyjnego rozwiązać może, co prawdopodobnie w tych dniach nastąpi. Jednocześnie sejm węgierski zostanie odroczone.

St. Ł.

## Sprzedż Królestwa Polskiego.

Pan Meuszkow wypisuje w „Now. Wremia” (№ 11886) osobliwe rzeczy, które na jego odpowiedzialność powtarzamy:

„Otrzymałem list od niemłodego inżyniera, który ukończył dwie akademie: sztabu generalnego i inżynierską, a zatem jest człowiekiem świątym. Oto, co on pisze:

„Zapewne nie wiecie jeszcze, że dn. 4 kwietnia zapadło postanowienie, znoszące prawie wszystkie nasze twierdze lądowe na granicy zachodniej, a mianowicie: Warszawę, Zegrze, Dęblin i Łomżę. W r. z. zwinęto twierdze: Kercz, Sweaborg, Libawę, Wyborg, Oczakow i Batum. Ze zniesieniem tych sześciu fortec można się jeszcze pogodzić z uwagi na ich małe wymiary i w miernianiu, że zaoszczędzone przez to fundusze będą obrócone na ulepszenie twierdz większych. Odsłonięcie wszakże całej naszej granicy zachodniej Niemcom jest czemuś nie do pojęcia. Rzeczony rozkaz unicestwienia zupełnie nasz ufortyfikowany okrąg warszawski, jedyne pole, o które armia rosyjska mogłaby oprzeć się w razie wojny z Niemcami. Teraz dla Niemiec stoi otworem bita droga w głąb Rosyi. Powiadają, że cała sprawa była rozstrzygnięta samorzutnie przez ministra wojny, bez rozważenia jej w komisji twierdz i w Dumie. W Zegrze przed Wielkanocą i podczas Wielkiejnocy (st. st.) kipiała robota, a strach powiedziec, jaka. Oto naczelnikowi inżynierzy polecono dać opinię o sposobie wysadzenia w powietrze wszystkich fortyfikacji. Z listów kolegów wojskowych z okręgu warszawskiego dowiedziałem się, że robi się to w celu, ażeby całą Polskę ustąpić Niemcom za osiem miliardów, czyli za sumę długów, które Rosya pragnie zlikwidować...”

„Rozpaczające ustępy listu opuszczam... Łatwo wierność rosyjan nie ma granic. Jakże mógł oficer rosyjski uwierzyć, aby tak wysoce ważne rozporządzenie wydał samodzielnie generał Suchomlinow? Jak mógł ukształcony człowiek uwierzyć bajce o osmiu miliardach, za które jakoby sprzedajemy Polskę?...”

„Zwinęto twierdz w Sweaborgu i Warszawie poczytywałbym za ogromny błąd polityczny. Te fortece są nieodzowne nie tylko dla bezpieczeństwa z zewnątrz, lecz i wewnątrz, dopóki posiadamy Finlandyę i Polskę. Rozkazu co do Warszawy nie wydano, zwinęto zaś twierdze sweaborskie, jak się zdaje, odłożono. Inne zwijane

twierdze, jak powiadają, okazały się, pomimo wyłożonych na nie setek milionów, źle pomyslanemi pod względem strategicznym i nie niewartemi pod względem budowy. Rzecz to nadzwyczaj smutna, ale jeśli forteca nie jest fortecą, to lepiej ją znieść, aniżeli pozostawić w roli smoka, ssącego pieniądze skarbowe. Gdybyśmy byli bogaci, zalecałbym przebudowę dawnych, albo budowę nowych fortec. Ale z kąd wziąć na to miliard rubli?

Gdybyśmy mieli miliard rubli na twierdze, to należałoby zastanawiać się: gdzie właściwie budować je — w Polsce, czy w Cesarstwie? Przecież może zdarzyć się taki wypadek, że wybudujemy twierdze dla obrony Polski, a nie będziemy mieli czem bronić Rosyi. Twierdze terenu polskiego mogą być łatwo ominięte i oto tam, gdzie zaczyna się prawdziwa, rdzenna Rosya, nieprzyjaciele nie znajdą żadnej przeszkody. Są marzyciele, którzy wierzą karcie geograficznej, którzy nie chcą znać żadnych innych granic, oprócz granic państwa. Według ich zdania, Polska jest taką samą nierozdzieloną częścią Rosyi, jak gubernia niższonowogrodzka. Uważam takie zdanie za zwykłe brednie, za poważne lekceważenie rzeczywistości. W istocie Polska nie jest Rosyą, lecz krajem zupełnie obcym Rosyi i stara się to podkreślić prawie na każdym kroku. Nie mówiąc już o krwawych powstaniach i o zdradach (jak np. za Napoleona) — wystarczy być w Polsce kilka dni, aby odczuć, że jest to naród nie tylko nam obcy, lecz i nadzwyczaj wrogi — bardziej wrogi, aniżeli murzyni i czerwonoskórzy indyanie. Jako kraj katolicki, który żył przez 10 wieków pod wpływem Rzymu — Polska i pod względem historycznym obca jest Rosyi. Wszystko, co ma ona, nie jest nasze: wiara, kultura, tradycje narodowe i marzenia.

Kiedy dr. Kramarz bawił w Petersburgu, spotkałem u niego na śniadaniu p. Dmowskiego, rzecznika Koła polskiego. P. Dmowski zajeżdżał niegdyś do mnie, aby wyrazić uznanie dla danego artykułu: „Nie śpieszcie się ze krwią!” i wogóle nie miał on, jak się zdaje, powodu powiedzieć mi czegoś nieprzyjemnego, lecz oto jak określił istotę stosunków polsko-rosyjskich ten wybitny polak:

„Ostatecznie — powiedział Dmowski — istotą rzeczy jest to, że jeden naród czuje wstręt do drugiego: my nie cierpimy was, wy — nas.” Bezwarunkowo zgadzam się na to szczere i prawdziwe sformułowanie myśli. Czyż trzeba się długo zastanawiać dlaczego niektóre małżeństwa są nieszczęśliwe. Wprost małżonkowie niechęć do żony lub odwrotnie, i to w zupełności wystarcza.

W ciągu stuletniego okresu związku polsko-rosyjskiego nie ustalili się pomiędzy nami a polakami stosunek braterski, więcej — nie ustaliły się nawet zgodne stosunki sąsiedzkie. Jeżeli zapytacie, kiedy one nastąpią, to sama przez się narzuca się zwięzła odpowiedź: „Nigdy!” Przecież przed obecnym związkiem polsko-rosyjskim uczyniono trwające kilka wieków doświadczenie: połączenia z Polską Rosji zachodniej. Ostatecznie, oprócz wzajemnej nienawiści i krwawych (kozackich) powstań, nic z tego nie wynikło. Wiercnie obcy nam kraj ten posiada twierdze rosyjskie, oraz armię rosyjską nie dla naszej, lecz dla swej obrony. Wobec tego nasuwa się poważne pytanie: Czy warto tracić fundusze rosyjskie, potrzebne dla Rosyi, na obronę kresów nierosyjskich? Wobec konieczności nadzwyczaj oszczędnej gospodarki, czyż nie należałoby przede wszystkim zabezpieczyć tę połąć ziemi, tę granicę etnograficzną, gdzie kończy się nasze plemię? Jeżeli zabiorą nam Polskę — nie wielka to strata: spadnie nam tylko kamień z szyi. Lecz jeżeli najazd niemiecki dojdzie aż do Białejrusi i Matorosyi, gdzie nie napotka żadnego poważnego oporu, to będzie daleko gorzej.

Bajka o osmiu miliardach, o których pisze inżynier, jest zadziwiająca. Osobiście urzeczywistnienie czegoś podobnego uważałbym za wielkie szczęście. Jeżeli za ks. Gorczakowa sprzedalibyśmy za szeląg całą Amerykę rosyjską — to sprzedanie otrzymanej przez nas części obcego państwa byłoby dobrym interesem. Ale, niestety! niema wcale widoków, aby się kupcy znaleźli. Jestem głęboko przeświadczony, że nasza Polska, w razie przyłączenia do Niemiec, nie wzmocniłaby ich, lecz osłabiła ciężarem swej ludności, nadzwyczaj mieszanej i niespokojnej. Niemcy mocne jednością plemienną z małą domieszką polaków i żydów, otrzymałyby podwójną dawkę tych obco-krajowców. Obaczylibyśmy wtedy genialną państwowość niemiecką, uszczęśliwioną takim nabożem wybuchowym!

## Rada Państwa.

(Według Tel. Ag. Petersb.).

Posiedzenie sobotnie otwarto pod przewodnictwem Akimowa.

Na początku posiedzenia wybrano komisję pojednawczą w sprawie projektu prawa o warun-

37)

Andrzej de Clare.

## NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 52).

Porwał kij z kąta, wyjął czerwoną chustkę, przywiązał ją jednym końcem, podniósł do góry naprędcę zrobiony sztandar, zaintonował hymn narodowy i wyprowadził tłum zebranych postów na ulicę. Przechodnie poszli za przykładem przewodników, utworzyła się olbrzymia procesja i tak idąc, dotarła do konaku, krzycząc:

— Wojna madziarom! Wojna Austrii!..

### XXII.

Ci wieńcownicy, którzy stali przy domu habsburskim, powoli poczęli upadać na duchu. Cała Austria była zrewoltowaną, rozbita. W Innsbruku, Salzburgu, Linzu rządili wszech Niemcy. Na rządowych gmachach rozwieszono sztandary cesarstwa niemieckiego, obok bawarskich. Monachium wysłało do ziem zdobytych natychmiast kilka wagonów upominków bawarskich, na których wszędzie „München-Kind” w swoim zgrabnym kapturku, w czarnym habicie z złotym krzyżkiem było namalowane. Drobiazgi te rozkupili tyrolscy.

Na wschodzie państwa austriackiego wrzała wojna. Połowa Węgier była w rękach niemieckich; Serbia porwała się już do broni, Bośnia i Hercegowina wypędziły austriackich urzędników. Czesi zostali oswobodzeni. Zrzekając się półno-

cnych prowincji, otrzymali większą część Morawii. Słowem, Austrii nie było.

Trzymał się jeszcze jako tako Wiedeń.

Potrzeba nieszczęścia, że wiatr, który uniósł płócienny dach z nad parlamentu peszteńskiego, rzucił go do Wiednia. Tu, dzięki żelaznym ramom, olbrzymi magnes ściągnął tego kolosalnych rozmiarów latawca. Prawie pół żywego krawczyka uratowano, odcinając linę, do której był przyczepiony. Zmarł szalenie, bo latawiec leciał z niesłychaną szybkością. Ledwie udało się go rozgrzać.

Kiedy przyszedł do siebie, zaczął opowiadać straszne rzeczy. Widział po drodze wszędzie wojska niemieckie, spotykał się z olbrzymimi balonami, które jednak uciekały od niego w przerażeniu. Słowem, przywiózł najbardziej niepokojące wieści, które więcej jeszcze osłabiły ducha austriackiego, a podnieciły go wśród wszech Niemców.

Przywódcy tego stronnictwa postanowili zwołać na wieczór naradę głównych przewodników, na której w największym sekrecie postanowiono stoczyć walkę z austriackim stronnictwem.

Pocztą pantoflową rozniosła szybko rozkazy, aby wszyscy wszech Niemcy stawili się uzbrojeni o naznaczonej godzinie na Ringu około ratusza.

Celem wyprawy było zniszczenie przewodników elektrycznych, zasilających magnes. To ułatwiłoby znacznie zajęcie Wiednia.

W nocy, o naznaczonej godzinie, jak z pod ziemi wybiegły gromady stowarzyszonych z najrozmaitszą bronią: siekierami, młotami, drągami, a nawet rożnami, w które uzbroili się kucharze, zwłaszcza restauracyjni posiadali specjalnego gatunku rożny.

Część tego wojska wyprawiono najbliższymi drogami do dowódcy armii nieprzyjacielskiej, część zaś pchnięto ku niszczeniu kabli, dostarczających elektryczności.

Spostrzegła to partya austriacka i zastąpiła drogę wszech Niemcom. Rozpoczął się bój straszny, zawzięty, krwawy. Najpierw tłuczono się kijami, następnie poczęto wyrwać bruk, rzućno kamieniami, a gdy to nie pomagało, austriacy opanowali domy, z których posypały się na głowy wszech Niemców najpierw łuciki, następnie okna, drzwi, sprzęty kuchenne i pokojowe. Za rądem leciał stółek, za stołkiem stolnica, największy jednak efekt sprawiał zawsze wyrzucony fortepian, który bardzo głośno spadał na ziemię, brzącąc lub szemrząc zrywającymi się strunami.

Mimo tak strasznego oporu, wszech Niemcy wydostali się z miasta. Zdziesiątkowano ich, co prawda, ten lub ów leżał w sieni, gdzie go zawsze o dobrych sercach niewiasty opatrywały.

Drugi oddział wszech Niemców rzucił się na przewodniki elektryczne: rąbał je i psuł niesłychanie gwałtownie. W ten sposób zniszczono znaczną część kabli. Teraz bombardowanie stolicy mogło wydać pożądane rezultaty dla wodza armii niemieckiej. O naprawieniu przewodników nie było na razie mowy, robota ta wymagała kilku dni pracy w spokoju, a tymczasem już wszech Niemcy opanowali wiele domów i grozili z okien rewolwerami wszystkim, kto tyłkoby się na ulicy pokazał. Trzeba byłoby zdobywać dom za domem, lub kable innemi ulicami przeprowadzić.

Zrana też natychmiast posypały się strzały celne z niemieckich armat, skierowane do Burgu.

(D. c. n.).



kowem uwalnisniu więźniów przed upływem terminu kary. Wybrano: Dietricha, Kobylińskiego, Kowalewskiego, Manuchina, Saburowa i Stiszyńskiego.

Jermolow proponuje, aby wobec wielkiej ważności projektu prawa o własności autorskiej, który ma nadejść z Dumy, wybrać zawczasu komisję z 15-tu członków dla rozpatrzenia bardzo obszernego materiału, dotyczącego się sprawy. Wniosek przyjęto.

Przystąpiwszy następnie do omawiania etatu departamentu więzień, Rada nie zgodziła się na uskutecznione przez Dumę zmniejszenie sumy, przeznaczonej na utrzymanie i przewóz aresztantów o 1 milion rubli i przyjęła etat w całości. Bez rozpraw przyjęto uchwalony przez Dumę etat kancelaryj głównego zarządzającego sprawami rolnictwa. W etacie departamentu majątków państwowych Rada przywróciła wykreśloną przez Dumę część kredytu na zarząd gruntami państwowymi, inne zaś artykuły uchwalone przez Dumę przyjęto bez zmian.

Referent komisji finansowej, Czerewanski, przedstawił następnie trzy życzenia komisji w sprawie Banku włościańskiego.

Minister skarbu odpowiadając referentowi, oświadcza, że życzenia komisji finansowej, są zupełnie zgodne z działalnością ministerium i objaśnia je szczegółowo.

Nikolskij przemawia przeciw kupowaniu przez Bank ziemi na rachunek własny i wykazuje, że 3,500,000 dziesięcin ziemi przeszło takim sposobem z rąk warstw bardziej kulturalnych w ręce warstw niekulturalnych, a statystyka stwierdza, iż ziemia w rękach obywateli kulturalnych posiada wydajność o 20 procent wyższą, niż w rękach włościan. W taki sposób skutkiem skupu ziemi od właścicieli ziemskich przez Bank włościański, państwo traci w kulturze ziarna 17 i pół miliona rubli rocznie.

Po mowie Nikolskiego ogłoszono przerwę.

Po przerwie przemawia Zinowjew, popierając życzenia komisji finansowej, żąda zupełnego zniesienia operacji kupna ziemi przez bank włościański na rachunek własny i przywrócenia bankowi roli wyłącznie pośrednika.

Minister finansów odpowiada mówcom powyższym, dowodząc, że nieprawdą jest, jakoby działalność banku włościańskiego była szkodliwa dla obywateli ziemskich, państwa i samych włościan.

Po przemówieniu ministra, Rada uchwała budżet wraz z życzeniami w wysokości, przyjętej przez Dumę. Rozpatrzenie różnic między uchwałami Rady a Dumy powierzono komisji pojedynczej, wybranej już na jednym z poprzednich posiedzeń.

Rada bez dyskusji uchwała zwiększenie pensji oficerom i weterynarzom straży pogranicznej, oraz 23 projekty ustawodawcze przyjęte już przez Dumę.

Posiedzenie zamknięto o godz. 6 m. 35.

Następne posiedzenie 8 b. m.

## Z prasy rosyjskiej.

Na łamach „Nowej Rusi“ p. Rustow zabiera głos z powodu znanego artykułu p. Witmera o twierdzeniach w Królestwie Polskim.

„Wszystkie rozważania p. Witmera — mówi p. Rustow — oparte są, widocznie, na konieczności stworzenia drugiej linii obrony wewnątrz kraju na południku Kowna, jako głównego punktu oporu, obawiając się, że obejście przedniej linii twierdz polskich i znajdujących się tam wojsk przez armię austriacką z południa przez gub. podolską, odetnie awangardę naszych wojsk i umożliwi zupełne zniesienie ich przez znacznie silniejszą. Przez to przeciwnik osiągnie pierwszą przewagę, przyczem, o ile nie będziemy chcieli poświęcić armii przedniej, będziemy zmuszeni wydać jeneralną bitwę obronną, która, ma się rozumieć, odrąba zdecydowanie wynik kampanii. Te przypuszczenia p. Witmera są zupełnie słuszne i nie można nie zgodzić się z nimi, tembardziej, że Niemcy prawdopodobnie usiłować będą zająć nas od północy z wojskami, wylądowanymi w Libawie, Windawie i Rydze skierowanymi na właściwe koleje. Tego rodzaju operacje są dogodne z tego względu, że znacznie skracają czas przesuwania się wojska. Wskutek tendencji budowania pancerników i przerwy w budowie flotyli

torpedowców i łodzi podwodnych, nasze siły morskie nie będą w stanie przeszkodzić wylądowaniu, przynajmniej przez pierwsze pięćdziesiąt lat. W Libawie twierdza została zniszczona i dlatego jest ona najdogodniejszym punktem dla wylądowania.

„Zdawaćby się mogło, że obejście jest nieuniknione i nasze wojska w Polsce skazane są na zgubę, lecz sprawa ta zasadniczo może być postawiona inaczej. Tego rodzaju strategiczne osaczenie przez przeciwnika może być niebezpieczne tylko wtedy, jeżeli z góry zdecydujemy się na taktykę obronną. Jeżeli zaś stosujemy t. zw. „podłą obronę“ (słowa Suworowa), to, oczywiście, będziemy pobici. Jeżeli podczas wojny z Napoleonem taktyka obronna była dla nas dogodną, to tylko dlatego, że linie komunikacji wojsk napoleońskich przechodziły przez wrogie im kraje niemieckie, oraz, że wskutek braku środków komunikacji, były one bardzo odległe. Obecnie w razie wojny z Niemcami i Austrią, obrona byłaby dla nas równoznaczną ze zgubą. Czyż Napoleon obawiał się osaczenia, gdy z 30-tysieczną armią przeszedł Alpy, znalazł się w tyle armii nieprzyjacielskiej i pod Marengo pobił 80,000 Austriaków? Czyż rozkład w naszej armii doszedł do tego stopnia, że jest zdolną do ukrywania się w twierdzeniach?

„Zresztą, być może, p. Witmer, protestując przeciw twierdzeniom w Polsce, ma nadzieję choć tą drogą zmusić rząd do niezamykania armii w fortyfikacjach. Z p. Witmerem można w zupełności się zgodzić, że długotrwałe fortyfikacje łądowe zupełnie są niepotrzebne. Wystarczą przypomnieć sobie, że Aleksander Macedoński, Suworow, Napoleon zwyciężali tylko przy pomocy ruchomych, świetnie wyćwiczonych armii. Armii atakującej długotrwałe fortyfikacje są niepotrzebne“.

Następnie p. Rustow mówi obszernie o konieczności zorganizowania lepszej obrony Petersburga.

## Duma państwowa.

(Sprawozdanie telegr. Ag. Petersb.).

Petersburg, d. 3 maja.

Posiedzenie dzisiejsze zaczęło się o godzinie 11-ej min. 10 rano. Prezyduje ks. Wolkonskij.

Odczytano spis 20 projektów, przyjętych przez Dumę i Radę państwa, a które Najwyżej zatwierdzono.

Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad budżetem ministerium oświaty.

Pierwszy przemawia dr. Rząd, mówiąc o oświacie w Królestwie Polskim. Telegraficzne streszczenie tego przemówienia podajemy poniżej. Przemówienie dr. Rządu oklaskiwała lewica.

Hr. Uwarow zastanawia się nad poprzednimi przemówieniami i między innymi nad mową przedstawiciela polaków. Mowy przedstawicieli frakcji polskiej nazywa „jękiem zbolalej duszy“ i wyraża nadzieję, że nastanie czas, gdy Duma państwowa orzeknie, iż każda narodowość powinna mieć szkoły z rodzimym językiem wykładowym. Mówiąc o działalności ministerium, hr. Uwarow dowodzi, że spośród licznych reform zamierzonych jedną tylko urzeczywistniono, mianowicie zniesienie działalności komitetów rodzicielskich. Stało się to z inicjatywy teraźniejszego ministra, lecz nie stanowi dla niego zasługi. W końcowych słowach hr. Uwarow odzywa się wielce pesymistycznie o działalności ministerium na polu oświaty ludowej. Mowę tę oklaskuje część centrum.

Bogdanow, przemawiając w imieniu umiarkowanej prawicy, patrzy na działalność ministerialną wielce optymistycznie i stwierdza z zadowoleniem, iż krytyka jest już łagodniejsza. Wogóle cieszy go cały kierunek, jakiego się trzyma ministerium.

Woronow jest wprost przeciwnego zdania i zapytuje: Co uczyniło ministerium od roku zeszłego, aby obalić zarzuty, jakie mu stawiano, i czy zastosowało się do życzeń wyrażonych przez Dumę? — poczem przychodzi do wniosku, że wszystko dzieje się po staremu; z reform pozostały strzępy, a przedewszystkiem brak wszelkiego systemu.

Kowalewskij zaznacza zasługi teraźniejszego

ministerium, które pomyślało nietylko o reformach koniecznych w wykształceniu szkolnym, ale nawet o wychowaniu pozaszkolnym. Wszelkie zarzuty stawiane ministerium, mówca uważa za niesłuszne, ale co do postępowania ministra oświaty jest zdania, że niedostatecznie pojmuje zasadę, iż szkołę należy traktować jako żywy organizm. Szkoła powinna wychowywać dobrych rosyjan z pośród ludności rdzennej, a dobrych obywateli z pośród ludności innoziemskiej Cesarstwa rosyjskiego. Poglądając świadomość narodową wśród ludności miejscowości centralnych, państwo nie powinno na kresach stawiać przeszkód rozwojowi inicjatywy prywatnej i wszczepianiu w dzieci poczucia kultury plemiennej, byleby nie z uszczerbkiem państwowości rosyjskiej. Nie należy bowiem zapominać, że potęga i siła Rosji są korzystne dla wszystkich narodowości ją zamieszkujących. (Oklaski w centrum).

Rozanow domaga się powiększenia liczby uniwersytetów, co zaś do wykształcenia elementarnego, konieczne jest wyzyskanie sił oraz inicjatywy ogółu, któremu obecnie stawia się pod tym względem przeszkody wszelkiego rodzaju.

Czecheidze zwraca uwagę na stan sprawy wykształcenia na Kaukazie, oświadcza, że ruskifikacja doprowadziła do wyników wręcz przeciwnych zamiarom rządu. „System ten — jak słusznie zauważył jeden z posłów polskich r. z. — tylko kazi duszę dziecka“. (Oklaski na lewicy).

Przewodniczący proponuje, aby nie przerywać posiedzenia wobec tego, że zapisanych jest do głosu jeszcze 35-ciu mówców.

Izba przyjmuje przez głosowanie propozycję powyższą.

Duchowny Kuznickij wyraża w imieniu frakcji nacyonalistów zadowolenie z powiększenia etatu ministerium oświaty, domaga się, aby w szkołach elementarnych językiem podstawowym był rosyjski, oraz żąda, aby wobec istnienia w kraju północno-zachodnim w majątkach polskich całej sieci szkół tajnych, przyciągających także dzieci rosyjskie dla spolszczenia ich i skatoliczenia — zamknięto wszystkie szkoły tego rodzaju.

Maslennikow wykazuje stan niezadowolający sprawę oświaty w gub. saratowskiej.

Hr. Bobriuskij i przemawia wyłącznie o szkołach średnich i dochodzi do wniosku, że co do reformy tych szkół, ministerium oświaty drepce wciąż od lat dziesięciu na jednym miejscu. Podając zaś następnie krytykę ostrej programy nauk w gimnazyjach, żąda zniesienia klasy 7-ej i 8-ej, jako niepotrzebnie przetrzymujących dzieci w szkole. Hrabi kończy mowę, trwającą przeszło godzinę, oświadczeniem, że niepodobna pogodzić się ze stanem obecnym szkół średnich, i że obowiązkiem ministerium jest popchnąć sprawę naprzód. (Oklaski na wszystkich ławach, oprócz opozycji).

O godz. 6-ej przewodniczący ogłasza przerwę do godz. 9-ej wiecz.

## Mowa p. Rządu.

Wczoraj w Dumie był dalszy ciąg rozpraw nad etatem ministerium oświaty.

Pierwszy zabral głos poseł łódzki, dr. Rząd, wychodząc ze stanowiska ściśle budżetowego.

Mówca zaczął od ogólnej charakterystyki ministerium oświaty. W całym szeregu gubernii Cesarstwa szkoła nie jest postawiona źle. Wpływy ministerium oświaty nie budzą tam uczuć obawy o prawidłowy rozwój sprawy oświaty.

Inaczej rzecz się ma w Królestwie Polskim. Za pomocą całego szeregu cyfr dr. Rząd wykazuje specjalny stosunek rządu do potrzeb szerokiej sfery ludności w Polsce. Z cyfry 28 milionów rubli, asygnowanych przez rząd na cele oświaty w państwie, dla Królestwa przypada tylko 407,000 rb., to znaczy po 3½ kop. na głowę ludności. Obecnie bardzo duże środki skierowywane są na okrąg wileński, bo rządowi zdaje się, że w ten sposób można poczynić nowe zdobycze polityczne.

Mówca obala twierdzenie, jakoby naród polski zawdzięczał swą kulturę rządowi rosyjskiemu. Kultura ta jest rezultatem mnóstwa czynników historycznych. Przeciwnie, dane z ostatnich lat 25-ciu dowodzą innych tendencji i działań rządu, wykazują dążenia do zniszczenia kultury polskiej.

Śród posłów do Dumy krąży pogłoska, że jutrzejsze posiedzenie Rady ministrów, w którym weźmie udział także Stołypin, odbędzie się w Carskim Siolu.

Sfery parlamentarne przywiązują do posiedzenia tego znaczenie wielkie, twierdząc, że stoi ono w związku z pogłoskami o zamiarze utworzenia stanowiska kanclerza państwa.

W kularach Dumy dużo mówią o nowym projekcie skrajnych reakcjonistów. Oto pragną oni wydrukować broszurę, w której zebrane będą wyjątki z mów Guzkowa w sprawie armii. W ten sposób reakcyoniści pragną przekonać ludność rosyjską, że państwienikowcy robią ustawicznie zamachy na atrybucy władzy Najwyższej.

„Riecz“ donosi, że tak dokuczliwy dla ogółu ludności państwa system paszportowy rosyjski nie prędko jeszcze zostanie zniesiony. Opracowana bowiem świeżo przez specjalną komisję po dwuletniej pracy nowa ustawa paszportowa z decyzji władz kierowniczych zostanie oddana do przejrzenia innej komisji i skutkiem tego dostanie się pod obrady Dumy państwowej nie rychło.

W sądzie okręgowym petersburskim sądzoną była sprawa redaktora gazety „Riecz“, Charitona, obwinionego przez administrację twierdzy warszawskiej o potwarz w druku. W jednej z korespondencji, zamieszczonych w „Rieczy“, opisywano różne nadużycia administracji twierdzy wogóle i zarządzającego wydziałem żywnościowym Pińskiego w szczególności. Ten ostatni w korespondencji był nazwany szpiegiem i byłym katem. Pisano też o roztrwonieniu pieniędzy nadsyłanych osobom osadzonym w cytadeli. Sąd skazał Charitona na 2 miesiące więzienia.

ś. † p.

## ADAM STASZCZYK.

Autor obrazu ludowego „Noc Świętojańska“, który obiegł wszystkie sceny, wyróbiwszy imię Staszczycowi, zmarł w Krakowie. Śmierć nastąpiła w piątek wieczorem, prawie nagle, chorował bowiem bardzo krótko. Ubyła społeczeństwu pożyteczna jednostka, odczuwająca głęboko tętna życia narodowego, tętna pracy społecznej.

Z zawodu ślusarz, założył warsztat ślusarski w Krakowie, który wkrótce swoją niezmierną pracą rozwinął i zamienił na małą fabryczkę. Godziny wolne poświęcał pisaniu i tworzeniu przeważnie dla sceny sztuk ludowych. Poza „Noc Świętojańską“ napisał „Noc w Belwederze“, „Kościuszkę“, oraz „Filareci“. Wśród rękopisów pośmiertnych odnaleziono dramat historyczny wierszem „Sejm Grodzieński“.

Drukował też w wielu czasopismach swoje wiersze, z których kilka pomieściliśmy w „Rozwoju“. Przed dwoma miesiącami nadesłał nam utwór „Przyjaciel“, w którym opisał smutny bardzo pogrzeb.

Wierszyk ten drukujemy poniżej.

Brał żywy udział w pracy społecznej, należąc do wielu stowarzyszeń, a między innymi do „Sokoła“ krakowskiego, gdzie często przemawiał podczas zebrań i uroczystości.

W rzemiośle swoim był mistrzem, zwłaszcza wychodziły z jego fabryki niezmiernie piękne kraty i bramy kościelne, które z precyzją wykonywał.

W Krakowie szanowano go powszechnie za jego zapobiegliwość i zdrowy rozum. Powodzenie, jakiego doznał na scenach polskich, nie przewróciło mu w głowie, nie porzucił ani młotka ani imadła, pracował dalej, dowodząc tem, że praca człowiekowi umy nie przynosi.

Ten piękny przykład powinien posłużyć niejednemu z naszych „wielkich“, którym nawet spełnianie zajęć biurowych zdaje się być ciężarem nielada.

To też pogrzeb Staszczycy odbył się wczoraj niezwykle uroczysto w Krakowie; przyjęły w nim udział cechy, oraz olbrzymi zastęp publiczności i wielbiciele talentu i zasad tego dzielnego obywatela.

W. Cz.

## PRZYJACIEL.

Za trumną, gdzie złożono nieboszczyka zwłoki,  
Ozdobioną w girlandy i wieńce palmowe,  
Kroczy w smutku rodzina, a pienia psalmowe  
Potęgają za zmarłym i żal serc głęboki.  
Szło i grono przyjaciół aż na grobu stoki,  
W orszaku płacz i jęki słychać nastrojowe...  
Na ostatku laź psina... smutnie zwiesił głowę,  
Ku trumnie swego pana włokąc chwiejne kroki...  
Wreszcie obrzęd skończono... Dym kadzidel wonny  
Rozwiał się po ementarzu, a za małą chwilę  
Odeszli już najbliżsi, wraz poczet zakonny,  
Nikt nie został u grobu mimo jęków tyle.  
Tylko pies jego wierny, przyjaciel dozgonny,  
Zawył po stracie pana i padł na mogile

Adam Staszczyk.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wieńczysława. Jutro Chociśława

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Wachlarz lady Windermare“ Oskara Wilde'a na szwalnię przy Kole pańien. Występ pani Ireny Solskiej. Początek o godz. 8 minut 10 wieczorem.

— Jutro (w Pabianicach) „Śnieg“ Przybyszewskiego.

POSIEDZENIE Jutro w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 13. o godz. 8 wieczorem, ogólne posiedzenie Komitetu organizacyjnego budowy gmachu teatralnego.

## KRONIKA.

(=) Święto Królowej Korony Polskiej. Już Papiież Léon XIII pozwolił obchodzić uroczystość Królowej Korony Polskiej, w pierwszą niedzielę maja. Obecnie Papiież Pius X dla archidiecezyi lwowskiej uznał dzień ten za wielkie święto. Prócz uroczystych nabożeństw w dniu tym odbywają się zazwyczaj po miastach i wsiach t. zw. «wieczory maryjańskie» z odczytami i produkcjami treści religijno-narodowej.

(a) W sprawie podziału parafii. Projekt podziału istniejących w Łodzi wraz z utworzyć się mającemi parafiami na 6 nowych parafii został przez gubernatora piotrkowskiego zatwierdzony i przesłany z przychylną opinią do władz wyższych.

(c) Skazowanie posterunków wojskowych. Otrzymano tutaj rozporządzenie władzy wyższej, aby wszystkie posterunki wojskowe w oddziałach pocztowych i telegraficznych w Łodzi i powiecie łódzkim zostały zniesione.

Natomiast, jak brzmi okólnik naczelnika warszawskiego okręgu poczt i telegrafu, funkcyje na posterunkach spełniać ma służba niższa. Ponieważ dla obsługi wewnętrznej i na posterunki teraźniejszy personel służby niższej byłby niewystarczającym, władze wydały polecenie personel ten powiększyć.

Na razie polecono, aby tam, gdzie na wydział przypada 4 ludzi służby niższej, połowa pozostała do obsługi wewnątrz, dwóch zaś pełniło służbę na posterunkach; tam, gdzie 3 ch—dwóch pozostanie na posterunku, jeden zaś do obsługi wewnątrz biura.

Wszystkie furgony pocztowe konwojowane być mają, w myśl nowego rozporządzenia, przez strażników, zamiast jak dotychczas przez wojsko.

(a) W sprawie paszportów zagranicznych. P. gubernator piotrkowski rozesał do podwładnych mi instytucyj okólnik treści następującej za nr. 1149:

„Sprawdzanie nadsyłanych do mnie dokumentów w sprawie wydawania ulgowych paszportów na wyjazd za granicę dla kupców w celach handlowych, a dla rzemieślników dla wydoskonalenia się w rzemiośle, okazało się, że często osoby mianujące się kupcami lub ich pełnomocnikami, nie mają w wspólnego z kupiectwem, a podrywając się pod mano rzemieślników, żadnego rzemiosła nie uprawiają. Tymczasem osobom takim wydawane są kwalifikacye na ulgowe paszporty zagraniczne, a stąd, do jakiego należą, stwierdzany bywa albo na mocy ustnego ich oświadczenia, albo też na mocy okazanych dokumentów.

Wobec powyższego, polecam przy wydawaniu kwalifikacyi na ulgowe paszporty zagraniczne zachować wszelką ostrożność i niezależnie od przedstawionych dokumentów, sprawdzać należy, czy osoba interesowana jest członkiem zgromadzenia kupców lub cechu rzemieślniczego i czy zachodzi istotna potrzeba wyjazdu jej zagranicę.

(a) Sprawy szkolne. Jak się dowiadujemy, w środę wieczorem odbędzie się w magistracie pod przewodnictwem p. prezydenta i w obecności inspektora szkół w Łodzi p. Rewersowa ponowne posiedzenie wszystkich komisji szkolnych w sprawie unormowania i zrównania pensji nauczycielom szkół polskich, niemieckich oraz żydowskich. Posiedzenie to ma związek z wyjaśnieniem naczelnika dyrekcji, nadesłanem do magistratu za nr. 4056.

W wyjaśnieniu tem p. naczelnik dyrekcji wyłuszcza, że zgodnie z instrukcją, oraz ustawą szkół początkowych, zatwierdzoną przez ministerjum oświaty, w szkołach elementarnych nie ma żadnych kierowników szkół, jak również różnych kategorii pensji, a zatem pensye wszystkich młodszych nauczycieli w wymienionych szkołach powinny być zupełnie zrównane wobec jednakowej pracy i odpowiedzialności.

Nauczyciele nie wątpią, że komisya szkolna sprawiedliwie oceni sprawę unormowania pensji wobec panującej drożyzny i wysokich cen lokali. Pensye obecne bowiem nie mogą bynajmniej zabezpieczyć bytu człowieka familijnego, nawet najmniejszych wymagań.

(c) Ochrona prawosławna. Na posiedzeniu w magistracie łódzkim postanowiono plac miejski przy ulicy Konstantynowskiej № 27 — oddać pod budowę projektowanej ochrony prawosławnej, o który ubiegał się p. Moskwin kurator Towarzystw dobroczynnych prawosławnych.

Magistrat, oddając plac ten w dzierżawę na lat 6 postawił za warunek, aby płacono rb. 200 rocznej dzierżawy i że magistratowi przysługuje prawo wypowiedzenia tej dzierżawy na 6 miesięcy naprzód.

Z placu korzystać zamierza Towarzystwo z dn. 1 lipca r. b.

(h) Nabożeństwo. Dziś z powodu uroczystości św. Floryana na intencję Zgromadzenia kamieniarzy i straży ogniowych, w kościele św. Krzyża ks. A. Kaim odprawił Mszę św.

(c) Zmiany w duchowieństwie. Dotychczasowy wikaryusz nadełatowy parafii św. Krzyża w Łodzi, ks. Ignacy Ożarowski przeniesiony został na wikaryusza parafii Przemienienia Pańskiego w Warszawie.

(a) Nowa instytucya. Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę łódzkiego żydowskiego Towarzystwa dobroczynności pod nazwą „Szybka pomoc pieniężna“. Jednocześnie zarejestrowaną została ustawa Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych w Łasku.

(a) Z kolei łódzkiej. Ukończono już roboty na st. Łódź kolei fabrycznej, jak również w magazynach na rampach, placach, ekspedycji towarowej i t. d. około instalacji elektrycznej, urządzonej przez Elektrownię łódzką.

Komisya kolejowa złożona z inżynierów pp. Nikolajewa i Dąbrowskiego i kontrolera trakcyi p. Sawickiego, odebrała wspomnianą instalację, znajdując wszystko w należytem porządku.

— Przystanek Żakowice otwarty zostanie dla letników od dnia 7/20 maja r. b. i będą zatrzymywać się pociągi podług rozkładu. Pociąg № 32 do dnia 7/20 maja wyznaczony ma jednodominutowy postój w Andrzejowie.

— Z powodu ciągłego napływu bagażu na stację Łódź kolei fabrycznej zarząd drogi mając i tak szczupłe lokale wciąż stara się je powiększać zabierając nawet część klasy trzeciej, ale i to w ostatnich czasach wydaje się za szczupłe; znajdujące się tam piwnice, zostały odrestaurowane, przystawiono przedstonek murowany od strony wjazdu na stację. Ciężary większe jak dotychczas ponad 36 pud. wydawane będą na st. Łódź kolei fabr., a mniejsze ładunki bagażu wpuszczane będą do piwnicy za pomocą windy na ten cel urządzonej, skąd będą zabierane przez odbiorców.

(h) Z kolei. Z Moskwy telegraficznie zawiadomiono tutejsze koleje, aby z powodu trudności

W przewozie towarów przez północną Dźwinę i zatopiona st. Archangielsk, od dziś nie przyjmowano ładunków, adresowanych na wyżej wymienioną stację lub po za nią aż do czasu za wiadomienia.

**(a) Ofiary rodziny b. p. Z. Jarocińskiego.**

W celu uczczenia zmarłego w dniu 16 kwietnia r. b. męża i ojca b. p. Zygmunta Jarocińskiego, rodzina poczyniła ofiary następujące:

1) rb. 10 000 na fundusz żelazny dla Towarzystwa „Talmud-Tora“, którego odsetki przeznaczone być mają na konserwację gmachu przy ul. Sredniej № 46.

2) rb. 5 000 jako fundusz żelazny do rozporządzenia żydowskiego Towarzystwa dobroczynności, którego odsetki mają być przeznaczone na wsparcia dla podupadłych kupców.

3) rb. 4,000 do rozporządzenia żydowskiego Towarzystwa dobroczynności na budowę szpitala dla obłąkanych żydów.

4) Po rb. 2,000: a) jako fundusz żelazny dla Towarzystwa pielęgnowania chorych (Bikur Cholim), którego odsetki przeznaczone być mają na utrzymanie schroniska letniego dla rekonwalescentów; b) na szpital imienia Poznańskich, z którego odsetki przeznaczone być mają na zapomogi dla rekonwalescentów.

5) Po rb. 1,000: a) do dyspozycji zarządu gminy żydowskiej; b) dla chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

6) Po rb. 500: a) dla żydowskiego Towarzystwa dobroczynności na wsparcia dla biednych; b) do dyspozycji komitetu synagogi przy ul. Spacerowej na odnowienie gmachu.

7) Po rb. 300: a) na kolonie letnie wyznania mojżeszowego; b) na Żłobek wyznania mojżeszowego; c) na ochronę fundacji Anny i Jakóba małżonków Hertzów.

8) Po rb. 200: a) na kasę wdów i sierot przy Stowarz. pracowników handlowych; b) na Stowarzyszenie wspierania biednych matek; c) na szkołę rzemiosł dla dziewcząt wyznania mojżeszowego; d) dla Talmud-Tory rabina; e) dla domu starców fundacji małżonków Konstادتów; f) na Stowarzyszenie udzielania pożyczek bezprocentowych do dyspozycji pani Goldmanowej; g) dla dozoru bóżnicznego w Łasku (miejsca urodzenia nieboszczyka Jarocińskiego) na wsparcia dla biednych; h) dla Pogotowia ratunkowego i dla Towarzystwa „Uczelnia“; j) dla polskiej szkoły handlowej zgromadzenia kupców miasta Łodzi na wpisy w połowie dla chrześcian w drugiej dla żydów; k) dla Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej w jednej połowie dla chrześcian w drugiej dla żydów; l) dla Towarzystwa ligi przeciwwrażliwej i m) na urządzenie przytulku dla sierot do dyspozycji d-ra Gutentaga.

9) Po rb. 100: a) dla Stowarzyszenia Linas-Chacholin; b) dla Stowarzyszenia Linas Hacedek; c) dla Stowarzyszenia pielęgnowania chorych na Bałutach; d) dla taniej kuchni przy żydowskim Towarzystwie dobroczynności istniejącej; e) dla łódzkiego oddziału Towarzystwa kultury polskiej na bibliotekę.

Ogółem ofiary wynoszą rb. 30,000.

(y) **T. K. O.** W niedzielę, dnia 9 maja, w lokalu przy ul. Zawadzkiej № 17, o godz. 4 po południu p. ni Franciszka Rudnicka wygłosi odczyt p. t. „Epoka romantyzmu“.

Przy ul. Zgierskiej № 15 otwarta IV wypożyczalnia książek. Książki wydaje się w soboty od 5 do 8 wieczorem i w niedziele od 10 do 12 rano.

(x) **Ustawa „Polskiego Tow. opieki nad drzewostanem“** w tych dniach została zarejestrowana przez piotrkowską gubernialną komisję dla związków i stowarzyszeń.

W celu wyboru władz Towarzystwa i nakreślenia planu dalszej jego działalności, odbędzie się w dniu 8 ym maja r. b. w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych (ul. Piotrkowska № 120) walne zgromadzenie osób, życzących sobie być członkami nowopowstającego Towarzystwa.

Zebrańie zacznie się punktualnie o godz. 3 ej po południu.

(o) **Aresztowanie.** Wczoraj po południu na ulicy Ogrodowej policja aresztowała kilka osób, które były podejrzane o urządzenie zbiegowiska i intonowanie pieśni zakazanych.

(p) **Atak apoplektyczny.** W fabryce przy ulicy Kątnej nr. 10 Franciszek Linda, robotnik, lat 64, podczas pracy dostał ataku apoplektycznego. W ciężkim stanie, po udzieleniu pomocy na miejscu wypadku przez

lekarza Pogotowia, odwieziony został do szpitala Czerwonego Krzyża

(p) **Ogólne osłabienie.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby: dwóch mężczyzn i kobieta. Wszystkim trojgu lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(a) **Wypadek przy studni.** Murarz, 42 letni Rafał Pawłowicz, podczas cambrowania studni na podwórzu domu przy ul. Dworskiej nr. 11 uległ silnemu obrażeniu twarzy i ranom głowy. W stanie poważnym, po udzieleniu pomocy przez Pogotowie, odwieziony został do szpitala Poznańskich.

\*

(a) **Rzeźnia na Bałutach.** W tych dniach przystąpiono do budowy rzeźni na Bałutach. Odbił się akt założenia fundamentów pod budowę głównego pawilonu. Roboty prowadzone będą w ten sposób, ażeby budowa ukończona była w dniu 1 lipca r. b. Rzeźnia oddana będzie do użytku w styczniu roku przyszłego. Koszty budowy obliczono na 180,000 rubli.

(h) **Z Tomaszowa.** Onegdaj w nocy od godziny 12-ej do 7-ej rano w mieszkaniu adwokata przysięgłego Jana Morsztynkiewicza policja dokonywała rewizji. Nic nie znaleziono, nikogo nie aresztowano.

**T E A T R.**

„Złote sny“, szary poemat w 3 obrazach *Andrzeja Marka.*

Do szerokich lotów w sfery, w których orły tylko szybują, zerwał się autor wczorajszej premiery, wystawionej przez naszą trupę w teatrze Wielkim p. t. „Złote sny“.

Ma to być, jak chce autor, szary poemat z życia, z cyklu jego utworów scenicznych „Królestwo krzywdy“, wystawionych na scenie warszawskiej.

Ale, aby orłem być, nie dość chciać wzbicie się w podświetlone szlaki. Trzeba mieć skrzydła orle, potężne, tymczasem autor „Złotych snów“ orłiem nawet nie jest, raczej wróblem, któremu udaje się niekiedy wzlecieć silnym lotem ku górze i już, już sięgać szczytów, by wnet opaść na ziemię. Chciał stworzyć dzieło sceniczne o hauptmannowskim pokroju, a spłodził coś niedowarzonego, co nader trudno określić.

Bezspornie p. Marek posiada talent i pewne odczucie sceny; jego „Pieśniarze“ należą do wcale udatnych utworów scenicznych, lecz w „Złotych snach“, które podobno przerobił z „Królestwa krzywdy“ podług wskazań krytyki, nie dorósł do zadania.

Widocznie nie pojął czego od niego chce krytyka i uwagi jej wziął do serca zbyt powierzchniwnie, nie wnuknąwszy w istotę jej zarzutów. Nie znam „Królestwa krzywdy“, ale kto wie czy przeróbką nie zepsuł swego utworu, zamiast go poprawić. Wczytywał się w dzieła Maeterlinga, Hauptmana, Andrejewa i t. p. autorów, ale ich nalezycie nie pojął. Pod ich wpływem, zresztą aż nadto widocznym w „Złotych snach“, wytworzyło się w duszy młodego autora coś, co bólem niewysłowionym ją szarpnęło, czego jednak określić wyraźniej nie umie. Szuka więc pracowicie środków scenicznych, symbolów i efektów, któreby zdolne były myśl jego ukrytą w mgławicach, nie ujętych jeszcze w formy konkretnie określone, przyoblec w kształty.

W usiłowaniach tych zdobywa się chwilami na nastroje, w których przebliskują iskry talentu. Cóż z tego kiedy nastroje te momentalnie rozpylają się znów w mgławice, kładąc na jego sztuce piętno niedojrzałości, utworu poranionego.

Doprawdy krzywdę wyrządzone p. Markowi przez wystawienie jego utworu na scenie, bo bynajmniej nie przysporzy mu sławy, a może podciąć skrzydła pisarzowi, zdradzającemu pewne i to dość wybitne uzdolnienie, by w przyszłości mógł się pokusić o szersze loty.

Wykonawcom sztuki p. Marka wyrządzone też krzywdę nie małą zmuszając ich do pracy bezpłodnej i niewdzięcznej, do obmyślenia i opracowania ról, które nie wiadomo jak ująć i pojmować należy. To też powstrzymując się od rozbioru ich gry, zaznaczam tylko, że zrobili co mogli, aby sztukę uratować.

O wiele lepiej powiodła się p. Markowi komedia satyryczna „Prawo bezprawia“, również wystawiona wczoraj, osnuta na tle krzywdy, jaką mężczyzna wyrządza kobiecie, polując na nią ni-

by na zwierzyńcę; jest w niej bowiem i jasno wyrażona myśl przewodnia, jest akcja i wcale nie źle zarysowane charaktery działających osób, jest życie.

Jednoaktówkę tę bardzo dobrze odegrali pp.: Barwińska i Trembińska, tudzież pp.: Grabowski i Kamiński.

*St. Łapiński.*

**SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.**

**Teatr.** Dziś wieczorem w teatrze Victoria Irena Solska występuje po raz ostatni na korzyść szwalni dla ubogich dziewcząt przy „Kole panien“ w jednej z najlepszych swych kreacji w roli Mistr. Erlynne w dramacie Oskara Wilde'a „Wachlarz lady Windermere“.

Jutro trupa nasza odegra w Pabianicach „Śnieg“ dramat St. Przybyszewskiego.

W czwartek wieczorem na rzecz 94-go Koła wpisów szkolnych w teatrze Victoria pójdzie po raz pierwszy nader wesoła krotoczwila w 3-ach aktach E. Krätza „Ach to Zakopane“ w tłumaczeniu A. Walewskiego.

Cel niezwykle sympatyczny obok sztuki, na której serdecznie ubawić się można powinny być aż nadto wystarczającym wabikiem, by salę widzów wypełnić do ostatniego miejsca.

W piątek po cenach niższych „Złote sny“ i „Prawo bezprawia“ A. Marka.

W sobotę, jako w dniu świątecznym w teatrze Wielkim po południu po cenach popularnych „Przywódcą“ Krzywoszewskiego, w teatrze Victoria wieczorem „Ciotka Karola“ farsa Brandun Thomasa.

W niedzielę w teatrze Wielkim po południu „Ciotka Karola“ w teatrze Victoria wiecz. „Ach to Zakopane“.

**Przedstawienie teatralne na 94 Koło Towarz. wpisów szkolnych.** Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że sprzedaż biletów na czwartkowe przedstawienie sztuki Walewskiego „Ach to Zakopane“ rozpoczęła się wczoraj (3 maja) w cukierni Roszkowskiego.

Styszeliśmy, że całe tutejsze polskie towarzystwo naznacza sobie ze względu na cel przedstawienia „rendez vous“ na czwartkowej premierze w teatrze Victoria.

(x) **Budowa teatru.** Sprawa budowy nowego gmachu teatralnego dla sztuki polskiej rozbudza zainteresowanie w coraz to szerszych sferach naszego miasta.

Jutro o godzinie 8-ej i pół wieczorem w lokalu Towarzystwa teatralnego przy ulicy Dzielnej nr. 13 zbiera się Komitet organizacyjny oraz Komitet pań Towarzystwa teatru polskiego, na którym omawiane będą sprawy nader ważne dla budowy gmachu teatralnego. Pożądany więc jest nie tylko udział wszystkich a szczególnie pań zaproszonych do Komitetu organizacyjnego, ale i tych wszystkich, których interesuje byt i prawidłowy rozwój sceny polskiej w Łodzi.

**Z WARSZAWY.**

\* **Kary prasowe.**

Na mocy postanowienia generał-gubernatora warszawskiego, dziennik „Przegląd Poranny“ skazany został w drodze administracyjnej na zapłacenie 100 rb. kary za pomieszczenie w artykule p. t. „Zjazd historyczno-literacki im. Juliusza Słowackiego we Lwowie“ wezwania do możliwie licznego udziału w mającej się odbyć uroczystości stoletniego jubileuszu poety we Lwowie.

\* **Zabójstwo stróża.**

Wczoraj około godz. 10 rano do stróża domu № 80 na Lesznie, Antoniego Misiaka (lat 47) podeszło dwóch młodych ludzi, z których jeden ugodził M. sztyletem w okolice serca, poczem obaj zbiegli. Rannego M. Pogotowie odwiezło w agonii do szpitala sw. Ducha, gdzie niebawem zmarł.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o umieszczenie w piśmie Pańskim następującego wezwania:



Zarząd Towarzystwa Polskiej Bratniej Pomocy w Zurychu wobec coraz liczniej stawianych kandydatur na stypendya których stała dochody, ledwo wystarczające na utrzymanie starych stypendystów, zaspokoić nie mogą, zwraca się z gorącym wezwaniem do wszystkich swych członków, którzy będąc obecnie w lepszych warunkach materialnych, dotychczas winnej Towarzystwu należności, oto zwrócić, aby łaskawie zechcieli to w jaknajbliższej przyszłości uskutecznić.

Dług — już to w całości, już to ratami, odsyłać należy pod adresem kasyerki Towarzystwa koleżanki Zofii Wajnowej, Zürich IV, Vogelsangstrasse 21.

Z poważaniem

Za Zarząd: Sekretarka: Janina Niemyska  
Zurych, 30/IV—1909 r.  
Prosimy wszystkie pisma polskie o przedrukowanie niniejszego listu.

Do Szanownej Redakcyi „Rozwoju”  
w Łodzi.

W sprostowaniu wzmianki w kronice pisma Szan. Panów nr 52 z dnia dzisiejszego, donoszę i proszę o umieszczenie w Ich piśmie, że wspomniana dwa dni temu zmiany płaćy i godzin roboczych, do których się akc. Tow. Ludwika Geyera nie przyznaje, firmy G. Geyer również się nie tyczą. Zastosowana chwilowo zmiana godzin roboczych trwała tylko przez dwa dni zeszłego tygodnia, poczem wszystko wróciło do dawnego porządku.

Z poważaniem

ppa. Gustaw Geyer  
Wł. Gettlich.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 3 maja.** (P.) Departament spraw ogólnych w ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnił, że nie wolno umieszczać ogłoszeń o loteryi Królestwa Polskiego w pismach, wychodzących poza obrębem Królestwa.

**Petersburg, 3 maja.** (P.) Dzisiaj wieczorem przybył z Rosyi południowej prezes rady ministrów, Stolypin.

**Petersburg, 3 maja.** (P.) W petersburskim sądzie wojennym zaczęła się ponownie sprawa po skasowaniu poprzedniego wyroku przez główny sąd wojenny korneta Grzegorza Kowalewskiego. Prezyduje generał-major Afanasowicz, oskarża prokurator pułkownik Balasnyj. Sprawę paza Kowalewskiego umorzono z Najwyższego rozkazu.

**Nowoczerkask, 3 maja.** (P.) Zapanowały tu niepamiętne o tak wczesnej porze upały. Kwitną morele, winnice się rozwijają.

**Moskwa, 3 maja.** (P.) Zjawiły się w obiegu wylosowane premjówki pierwszej emisji z tak zresztą odkryć można tylko przy pomocy lupy. Dwie takie premjówki złożył w policji jeden z tutejszych domów bankowych.

**Tabryz, 3 maja.** (P.) Drogi w okolicach Tabryzu są obecnie wolne. Dowóz żywności zapewniony, ale prawidłowej komunikacji z Dżulfą jeszcze niema. Próbowano wystać pocztę, ale z powodu niepewnych stosunków i z obawy przed Rachimem chanem nikt nie miał odwagi wyjechać. Przerwa w komunikacji naraziła miasto na poważne straty; wszędzie nędza i żebranie. Chociaż chwila krytyczna minęła, w wielu domach i na dachach są jeszcze barykady na przypadek napa-  
du. W wielu miejscach widać ślady zniszczenia, spowodowanego przez ostrzeliwanie miasta przez wojska Ejnudowiego. Tłumy mieszkańców przypatrują się z oddali obozowi rosyjskiemu. W endżumencie obradowano nad pytaniem: w jakim celu przybyło wojsko rosyjskie? Postanowiono prosić konsula rosyjskiego, aby odpowiedział endżumenowi: czy wojsko przybyło w celu obrony interesów narodu, czy też szacha, i jak długo zatrzyma się pod Tabryzem?

Na pytanie to konsulowie rosyjski i angielski odpowiedzieli listownie, że wojska rosyjskie przybyły na czas pewien w celu otwarcia dróg do Tabryzu, w celu zapewnienia bezpieczeństwa poddanych rosyjskich i innych i w celu obrony miasta od rabunku w razie zdobycia go przez wojsko szacha.

**Tabryz, 3 maja.** (P.) Agitacja żywiołów skrajnych słabnie. Banki potwierdzone, bazary ożywione. Z chwilą przybycia wojska rosyjskiego ludność odetchnęła.

**Tabryz, 3 maja.** (P.) Rachim chan, dowodzący wojskiem rządowym, niepokoi swoją jazdą oddział rosyjski. Jeźdźcy jego napadają na poczty, oraz na oddzielne warty kozackie na drodze do Dżulfy. Na rozkaz szacha, Rachim chan cofa się w góry Karadżadackie. Po drodze żołnierze jego

dopuszczają się rabunków we wsiach. Na wielkie niebezpieczeństwo narażona jest wieś Muchumbad, należąca do poddanego rosyjskiego. Daje się uważać potrzeba przywrócenia telegrafu rosyjskiego.

**Tabryz, 3 maja.** (P.) Wczoraj zrana w odległości 10 wiorst od Tabryzu 15 jeźdźców Rachima chana zaczęło strzelać do patrolu kozackiego rosyjskiego, złożonego z pięciu ludzi. Kozacy zsiadli z koni i zaczęli strzelać. Jeden jeździec zabity. Reszta uciekła.

**Konstantynopol, 3 maja.** (P.) Uroczystość przypasania nowemu sułtanowi miecza proroka — równającą się koronacji w innych mocarstwach — odłożono na czas pewien, chociaż dopełniający, zgodnie z tradycją, tego obrzędu nacelnik derwiszów konijskich przybył już do stolicy.

**Konstantynopol, 3 maja.** (P.) Dzienniki tureckie i francuskie wyrażają jednomyślnie niezadowolenie z gabinetu Tewfika paszy.

**Konstantynopol, 3 maja.** (P.) Z Adany donoszą, że zapanował tam już spokój zupełny. Z Diarbekiru natomiast nadchodzą wieści niepokojące. Kurdowie łączą się tam podobno z wojskiem, niezadowolonym z nowego porządku rzeczy.

**Konstantynopol, 3 maja.** (P.) Na dzisiejszym posiedzeniu izby posłów przyjęto 15 paragrafów nowej konstytucyi. Określono też prawa monarchy. Obowiązany jest przysięgać na konstytucyę, może wypowiedać wojnę, zawierać traktaty i rozwiązywać parlament, ale pod warunkiem zwołania nowego w przeciągu 3 miesięcy.

**Konstantynopol, 3 maja.** (P.) Dzisiaj o świcie rozpoczęły się egzekucye publiczne skazanych przez sąd wojenny przywódców buntu, jak również zabójców ministra sprawiedliwości, posła Arslana i oficerów. Dotychczas powieszono 13-tu, a w tej liczbie zabójcę ministra sprawiedliwości, 2-ch przywódców buntu w batalionach strzelców saloniczkiej, oraz 10-iu zabójców oficerów. Egzekucye odbywają się w różnych miejscach stolicy. Trzech skazańców wisi w białych gzyłach, z twarzami odkrytymi i z tablicami przymocowanymi do piersi, oraz wylęczającymi wszystkie ich przestępstwa, na moście wiodącym do Pery, 5 — na przeciwko parlamentu, 2 — na placu meczetu Bajazeta i 3 na placu Atmajdan, niegdyś lipodromu. Podobno ogółem odbędzie się sto egzekucyi. Co do rozstrzeliwania, władze nie zawiadamiają o nich ogółu. Rozstrzeliwano już od pierwszego dnia zajęcia stolicy przez wojsko młodotureckie żołnierzy opornych, chodźów, strzelających do wojska i rzucających bomby. Trwa to dotychczas, ale w rozmiarach mniejszych. Liczba wszystkich straconych w ten sposób jest nieznaczną. Z rozporządzenia władz wojskowych, konfiskowane są pisma ulotne oraz dodatki do dzienników, podniecające umysły i wywołujące zamieszanie. Aresztowano kilku właścicieli drukarni. Biorąc udział w buncie piechota marynarki ulegnie rozwiązaniu. Marynarzy starszych wiekiem odsyłają władze do batalionów dyscyplinarnych w Arabii. W służbie czynnej pozostaną tylko marynarze młodzi.

**Rzym, 3 maja.** (P.) Jacht króla angielskiego przybył do portu Castellamare di Stabia. Najjaśniejsza Cesarzowa Marya Teodorówna, królewska para angielska i ks. Wiktorya udali się powozami do hotelu Quisisana, dokąd na powitanie przybył ks. d'Aosta i ks. Geneńska. Dostojni Goście wypili herbatę, poczem powrócili na jacht.

**Atlanta, 3 maja.** (P.) W ciągu ostatnich 3 dni szalała w różnych okolicach stanu Georgii burza niezwykle gwałtowna. Zginęło 200 ludzi, a do 400 odniosło rany. Szkody materialne wynoszą kilka milionów dolarów.

### D Z I E N N E.

**Berlin, 4 maja.** (P.) Wobec wyniku głosowania w Komisji finansowej parlamentu Rzeszy w kwestyi reformy finansowej cesarstwa, położenie wewnętrzne silnie się zaogniło. Odezwa partyi wolnomysłnych, liczącej się z możliwością rozwiązania parlamentu wzywa do szybkiego przygotowania się do walki wyborczej. Partya zachowawcza w odezwie swojej wzywa do stałości, co uznawane jest za wyzwanie rzucone kanclerzowi.

Z okazji 60-letniej rocznicy urodzin, Bülow otrzymał mnóstwo depesz a w ich liczbie depeszę od cesarza Wilhelma, w której cesarz wyraża księciu zupełne zaufanie.

**Berlin, 4 maja.** (P.) Z powodu depeszy cesarza Wilhelma do króla Ferdynanda „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” pisze: „Nieuprzedzony czy-

telnik niedopatrzył w słowach wstępnych depeszy nic innego, oprócz wyrażenia zaufania do działalności rządu bułgarskiego. Jeżeliby w Berlinie pod tym względem żywno jakiegokolwiek wątpliwości, to wysłanie depeszy w ogóle nie byłoby możliwe. Po bliższym rozpatrzeniu prasa bułgarska niewątpliwie winna przyznać, że do wzburzenia jej z powodu depeszy nie było powodu.

**Waszyngton, 4 maja.** (P.) Wiliam Budwill-Rockwill mianowany został posłem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Petersburgu.

**Berlin, 4 maja.** (P.) Rezultaty podpisów na cesarsko-pruskiej pożyczce ściśle nie mogą być jeszcze oznaczone; można atoli uważać 4 procentową pożyczkę pokrytą w dwójnasób, zaś 3½-procentową nieco mniej niż podwójnie.

**Konstantynopol, 4 maja.** (P.) Austro-Węgierski krążownik „Benta” odplynał z portu Pireus do Mersiny.

### Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 4 maja.

	ład.	ofiar.	trauz.
Czeki na Berlin . . . . .	46,62	—	—
4% Renta Państwowa . . . . .	86,35	85,35	85,90
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,25	99,25	—
5% „ „ z 1906 r.	100,00	99,25	—
5% Premjówki I-ej emisji . . . . .	406	399	401
5% „ „ II-ej „ . . . . .	307	299	304
5% „ „ Szlacheckie . . . . .	305	297	300
4½% Listy Ziemskie Król. Polsk.	94,80	93,90	94,50
4% „ „ . . . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy . . .	96,60	95,70	96,30
4½% „ „ . . . . .	91,80	90,90	91,40
Akcyje Lillpop, Rau i Lewenstein . .	—	—	570
„ Putiłowskie . . . . .	—	—	92½
„ Rudzki i S-ka . . . . .	—	—	—
„ Starachowice . . . . .	—	—	134
„ Banku Handlowego w Łodzi . . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi . . . . .	—	—	—
4½% „ „ . . . . .	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa . . . . .	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie . . . . .	—	—	—

4% Renta państwowa not. z Petersburga 85,37½

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
3/V 1 pp.	750.1	+ 7.5	58	Pn 5	Z data 3/V Temperatura max. +9.0° C.
3/V 9 w.	752.7	+ 7.6	74	Pn 3	Temperatura min. +3.2° C.
4/V 7 r.	752.3	+ 4.7	82	Pn 5	Opada 19

### OFIARY.

Na moralnie zaniedbane dzieci.

B. O. 1 rb

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Wygrany zakład od A. S. 3 ruble.  
Zamiast wienca na grób wujaszka s. p. Konstantego Brzezińskiego, małżonkowie Borowscy 2 rb.

Na wpisy dla niezdolnych uczniów  
gimnazjum polskiego.

Bronisław Wyszowski 2 rb. — Jerzy K. za pośrednictwo p. Stanisława Rządowskiego 2 rb.

Zamiast wienca na grób wujaszka s. p. Konstantego Brzezińskiego, małżonkowie Borowscy 2 rb. 50 kop.

## Dr. Sołowiejczyk

ordynator szpitala Czerwonego Krzyża 565  
Specjalista chorób dziecięcych i wewnętrznych  
mieszka obecnie **ANDRZEJA № 4**

**OSZCZĘDNOŚĆ CZYSTOŚĆ I HYGIENA!**

Maszyny „CAŁA PARA”

JOHNA

— są do nabycia na raty. —

**WACŁAW KOSSAKOWSKI**

ulica Wileńska № 50,

Telefon nr. 11—21.

585

# OSINY pod Głownem, St. Kolei Kaliskiej LETNISKA

602-4 z utrzymaniem.

## !! Bacność !!

przed fałszowaniem masłem  
Kupujcie

tylko w pierwszorzędnym renomowanym

## Składzie Masła

PIOTRKOWSKA № 117.

578-6-3 Ceny niższe.

## Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej (Pogotowie Ratunkowe).

Roczne ogólne zebranie odbędzie się dn'ia 12 maja r. h., o godzinie 9 wieczorem, w lokalu Towarzystwa Lekarskiego (Dzielnia 31). Zarząd najuprzejmiej prosi członków o przybycie na to posiedzenie.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego, dwóch asesorów i sekretarza ogólnego zebrania;
- 2) rozpatrzenie protokołu Komisji Rewizyjnej;
- 3) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1908;
- 4) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1909;
- 5) wnioski Zarządu i Członków Towarzystwa;
- 6) wybór: a) czterech członków Zarządu na miejsce ustępujących na zasadzie § 16 ustawy, i b) członków Komisji Rewizyjnej;

UWAGA: W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, ogólne zebranie odbędzie się w tem samym miejscu i o tej samej godzinie, w drugim terminie d. 26 m a a r. h. i jako takie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych. 615-2-1

## Rutynowany Buchalter

poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych w godzinach wieczornych. Sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje. Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buchalter”. 376

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI  
**Pracownia haftów**  
i ZNACZENIA BIELIZNY  
**D. Mazurkiewiczowej**  
Przejazd 12 m. 14,  
w podwórzu, w oficynie II piętro  
przyjmuje wszelkie roboty  
w zakresie haftu wchodzące,  
wykonuje takowe starannie,  
na czas oznaczony, po  
możliwie niskich cenach.  
Przyjmuje się uczennice.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

Ulica PRZEJAZD № 12.

## Dom dwupiętrowy

sprzedam, przy szosie Brzezińskiej, wartości 15 000 rb., dochodu 12 procent, połowa może pozostać na hipotece. Wiadomość u Kuluszkach u Widawskiego 670 61

## Dom murowany

Jest do sprzedania, 3 mile od Łodzi, naprzeciw dużej fabryki, w którym mieszczą się piakarnia i duży sklep, za rb 5.000. Wiadomość ul. Miłsza № 43 w sklepie. 668-3-1

## Tanio MASŁO

smietankowe i so one — poleca  
M. Gredzicki, Piotrkowska 165 róg  
Anny  
Dla sprzedających odpowiedni  
rabat. 614-5-3

## Letnie

**Palto** z modnego i trwałego materiału; najnowsze fasony od . . . rb. 15.50.

**Ubranie letnie** bez zarzutów dopasowane, najmodniejszych fasonów od rb. 14.50

**Ubranie uczniowskie** z trwałych materiałów od . . . rb. 5.75.

**Spodnie** z trwałego, praktycznego i modnego kamgarowego materiału od . . . rb. 4.50.

**Peleryny letnie, kamizelki** kolorowe, alpagowe marynarki.

**Ubranka i paletkadzie** oimne w wielkim wyborze po nader niskich cenach.

**Obstalniki** podług miary wykonują się bez zarzutów w krótkim czasie podług najnowszych żurnali. Obfity zapas krajowych i zagranicznych materiałów.

**SPECYALNY MAGAZYN** garderoby męskiej i dzeciennej

**R. Eichbaum i G. Schulz**  
PIOTRKOWSKA № 97 629

## Poszukuje się sklepu kolonialnego

w centrum miasta, z dobrym obrotem, zaraz lub od 1 lipca. Oferty proszę składać w piakarni Hermansa, Konstanytnowska № 17. 613-3-3

## Drobne ogłoszenia.

**A.A.A.A.A.** Biuro Roscis-szewskiej, Przejazd 14, poleca: nauczycielki, nauczycieli, nauczycielki muzyki, oraz francuzki, niemki, freblówki, bony z szyciem i gospodynie różnej narodowości. 605-15 12

**Angielska nowa romiza.** Wynajm-ujem powozów i karot. Bałuński Rynek № 5, Aleksandrowska 38. 1110-6-1

**Człowiek** żonaty z dziećmi, bez sposobu do życia, prosi o jakikolwiek zajęcie, umie pisać po polsku i po rosyjsku. Ogrodowa № 50 m. 17 1119-3-1

**Chłopca** lat 16-tu, przybyłego z prowincji, pragnę oddać do terminu, lub do jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju” pod literami W. B. 1122-2-1

**Do wynajęcia** pokój z utrzymaniem. Włodowska 86-2. 1112-2.-1

**Dowód** № 108750 Odczutu 2-go Łódz. Warsz. Akc. Tow. Po-życzkowego (Piotrkowska № 69), zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 1120-1

**Domowy** nauczyciel matematyki poszukuje posady. Staro-Za-rzewska № 31 m. 11. 820-4-4

**Doswiadczony** korepetytor przy-spasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielnia 40, m. 1 od g. 7-8 1455

**Do sprzedania,** z powodu wy-jazdu, garderoba męska i 2 szafki. Benedykta 32 (parter, w podwórzu) m. 25. 1085-3-2

**Gramofon** nowy z płytami do sprzedania. Wiadomość: Zie-lona 32. Baranowski. 1101-3-1

**Gramofon** w dobrym stanie do sprzedania za rb. 50 z płytami. Wiadomość: Wschodnia 21, m. 1, od 1 do 3 po poł. 1117-1

**Jest do sprzedania** dom na pla-żach Bengolda (Bałuty). Wła-szciciele: Tyliński i Zieliński. Wia-domość na miejscu. 1100-1

**Kupię** tokarnię żelazną podługową niewielkiego rozmiaru. Oferty w „Rozwoju” pod Tokarnia 1092-2-2

**Letnie** mieszkanie, 5 wiorst za Konstantynowem w Mirosławicach. Wiadomość u Stanisława Witaszczyka. 1077-2-2

**Lokaj** z prowincji, posiada do-bre świadectwa, wydane z du-żych domów, poszukuje pracy od 1 maja. Prosi zawiadomić Karola w „Rozwoju” 1028-3-3

**Łózko** żelazne angielskie z ma-tercem sprężynowym w do-brym stanie do sprzedania Ulica Andrzeja № 5, m. 7. 1097 3. 1

**Mleczarnia** do sprzedania z cał-kowitem urządzeniem Srednia nr. 50. 1070-2-2

**Młoda** osoba poszukuje mie-sca sklepowej lub ekspedycyjki. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod O. P. 1034-4-2

**Maszyny** Singera najnowszego systemu i ręczne tańsze sprze-dam. Piotrkowska 108-16 1058-4-3

**Maszyny** do szycia sprzedam niedrogo. Juliusza 11 m. 33, oficyna. 1041-5-4

**Nowy** furgon rzeźniczy do sprze-dania. Nawrot 80. 1104-2-1

**Niemieckiej** konwersacji poszu-kuje zmianą za język ro-syjski u osoby, posiadającej ten język gruntownie. Oferty w „Roz-woju” pod „Gruntownie”. 694 d.0

**Od 1** lipca do wynajęcia 4 po-koje na piwnicę lub sklep. Gubernatorska № 38. 1103 3-1

**Potrzebna** przychodnia do usługi. Zgłaszać się od 7-8 wieczór. Karola 18 — tylko osobom blisko zamieszkałym. 1076-2-1

**Pracnia** do sprzedania. Wia-do-mość w admistr. „Rozwoju”. 1109-3-1

**Potrzebny** zaraz dobry subje-kt do zakładu fryzjerskiego Kra-kauera, ul. Zielona № 3. 1106 2 1

**Potrzebny** czeladnik stolarski. Wólczajska № 53. 1098-1

**Plac** pod budowę do sprzedania. Wiadomość ul. Rzgowska róg Wagnera № 1, m. 5, w ponie-dzia-tek, sobotę i niedzielę. 1090-3-1

**Piwiarnia** do sprzedania zaraz. Ulica Ciemna № 4, (Piaski). 1091-3-1

**Poszukuję** szycia w domach pry-watnych. Zielona 46, m. 4. 1116-2-1

**Potrzebne** zdolne podręczne Srednia 78 m. 2. 1121-2-1

**Pokój** mały umeblowany z cał-odzienne utrzymaniem do wy-najęcia Kamienna 22. 1057 2 2

**Panny** do krawiectwiny po-trzebne zaraz. Rozwadowska № 13, I piętro front 1067-2w1

**Poszukuję** praktyki kantorowej biurowej. Wykształcenie dwu-klasowe. Oferty „Uczeń” w „Roz-woju”. 1061-2sw-2

**Pokój** ładny tańszy zaraz. Przy-jmę sublokatora. Nawrot 2 m. 34. 1078-2-2

**Plac** do sprzedania w Zgierzu przy ulicy Parzenczewskiej. Wiadomość w Łodzi, Szosa Karo-łewska № 6 m. 10. 1052-3-3

**Potrzebne** zdolne szwaczki do szycia fartuchów. Józef Eger, Główna 11. 1045-3-3

**Pokój** umeblowany do wynaje-cia. Orla 23 m. 26 937-6-6

**Przybłąkał** się pies duży czarny. Odsuń go można: Andrzejka nr. 28, piwiarnia. 1093-3-2

**Rower** do sprzedania w dobrym stanie. Wólczajska 228-27. 1074-2-2

**Staruszka** umysłowo-chora, pa-mięta, że się nazywa Teofila, ubrana w czarną bluzkę i czarną chusteczkę na głowie, wyszła z domu w płatek i zginęła. Kto-by wiedział o niej, proszę bardzo dać wiadomość do „Rozwoju”. 1099-1

**Sklep** kolonialny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Podlesna № 10, w piwiarni. 1114-3-1

**Sklep** kolonialny do sprzedania Główna 6. 1008-3-2

**Smaczne, zdrowe i tanie** obiady i kolacje wydaje kawiarnia Zielona 35. Taszycki. 928-3-3

**Sklep** rzeźniczy do sprzedania zaraz albo od 1 lipca 1909 r. z powodu wyjazdu. Szkolna № 15. 1081-3-2

**Uczeń** tańszy obliczania i ciężka gwintów na tokarni od godz. 6-7 w. Rzeźby w żelazie i mie-dzi od 7-9 w. Andrzeja nr. 45 w pracowni S. Tatara 1074-2-2

**Uczeń** z trzechklasowem wy-kształceniem poszukuje miej-sca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju” sub „Uczeń”. 286-4-3

**Urządzenie** sklepowe, szafa do galanterijnych towarów i szyl-dy nowe do sprzedania. Ul. Wi-dzewska 128, stróż wskaże. 1034-5-3

**Warsztat** ślusarski tańszy do sprzedania. Ulica Zakątna № 28. 1014-3-3

**Wózek** ręczny na resorach do sprzedania. Wiadomość: ul. Piotrkowska № 16, „Pluton”. 1095-3-1

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Rocha Grzybowskiego, wydana z fabr. Steigerta. 1054-3-3

**Zaginął** paszport na imię Józefa Głębskiego, wydany z gminy Wola Wężykowska, za № 325, 1907 roku. 1055-3-3

**Zaginął** kwit od paszportu na imię Józefa Wawrzyniaka, wy-dany z fabryki Bennicha. 1046-3-3

**Zaginął** paszport na imię Stani-sława Wiatraka, wydany z gm. Gortotowice, pow. rawskiego. 1048 3 3

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Kazimierzy Sadowskiej, wydana z fabryki Scheiblera. 1065-3-3

**Zgubiono** dnia 12 kwietnia r. b. rubli 53. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie na Miko-łajowska 28 m. 7. 1118-1

**Zaginął** kwit od paszportu na imię Antoniego Malca, wydany z fabryki Seiberta. 1084-3-2

**Zaginęła** karta pobytu na imię Józefa Szczupaka wydana przez rewirowego 3 cyркулу 1083-3-2

**Zaginął** paszport na imię Sta-nisławy Koprowskiej, wydany z pow. Rawa gub. piotrkwowskiej. 1082-3-2

**Zaginął** paszport na imię Hany Wólkowicz, wydany z miasta Łowicza. 813-3-2

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Zygmunta Klodeckiego, wydana z fabr. Hirszborg i Birn-baum. 1024-3-3

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Wojciecha Pacerz, wyda-na z fabryki L. Allarta. 1037-3-3

**Zaginął** kwit od paszportu na imię Maryanny Kamińskiej, wydany z fabr. Karola Buła. 1060-3-3

**Zakład** malarski Bolesława Gor-skiego przyjmuje wszelkie ro-boty w zakresie malarstwa wcho-dzące — po umiarkowanych ce-nach. Piotrkowska 103. 1076-3-3

**Zaginął** kwit od paszportu na imię Waleryi Dębskiej, wydany z fabr. Eiznerta. 1022-3-3

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Stanisława Miłek, wyda-na z fabryki Barcińskiego. 1064-3-3

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Anny Markiewicz, wyda-na z fabryki Juliusza Heintza. 1062-3-3

**Zaginął** kwit od paszportu na imię Antoniego Pałędzińskiego, wydany z fabryki Dessurmonta. 1063-3-3

**Zaginął** kwit od paszportu na imię Jana Zielińskiego, wyda-ny z fabryki Wojdyśławskiego. 1040 3 3

**Zaginął** kwit od paszportu na imię Bronisława Groszka, wy-dany z fabr. Kunitzera w Wi-dzewie. 1021-3-3

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Ludwika Jędraszczyka, wydana z fabryki Szyffera. 1027-3-3

**Zaginął** kwit od książeczki le-gitymacyjnej, na imię Franciszka Gruchalskiego, wydany z fa-bryki Hirszborg i Wilczyński 1023-3-3

**Zaginął** paszport na imię Sewe-ryna Dąbrowskiego, wydany z gminy Domaczewskiej, powiatu brzeskiego. 1010-3-3

**Zaginął** kwit od paszportu na imię Kazimierzy Małachowskiej, wydany z fabryki Silbersteina. 1020-3-3

**Zaginął** kwit od paszportu na imię Adama Grzybińskiego, wy-dany z piakarni Widawskiego. 1108-3-1

**Zaginęła** karta od paszportu, wydana z fabr. Michała Kona, na imię Józefa Sujeckiego 1115-3-1

**Zaginął** kwit od paszportu na imię Teofila Tomas, wydany z fabryki Teodora Steigert. 1105-1

**Zaginął** kwit od paszportu na imię Wiktorji Wysoławskiej, wydany z fabr. Karola Bennicha. 1113-3-1

**Zaraz** jest do wynajęcia duża stodoła i małe budynki, stosow-no na wozownie, stajnie lub skład kamieni, wapna, cementu i t. p. Konstanytnowska № 76. Wiadomość: Gubernatorska 38. 1102-2.-1

**2 rowery** do sprzedania. Brze-zinska 42, zakład fryzjerski. 1111-2-1

**25 rb.** dam za wyrobienie po-sady ekspedyenta lub jakiej-kolwiek innej. Dyskrecya zapew-niona. Oferty dla „M. K.” w adm. „Rozwoju”. 1107-6-1



Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł.  
Badanie krwi przy syphilisie.

**Dr. H. Sadkowski**  
asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).  
Dzielna № 3.  
od 5 do 7 ei 2150-1

**Dr. P. Grossman**  
Choroby wewnętrzne i dziecięce.  
PIOTRKOWSKA 81.  
Przyjmuje do 10 1/2 rano i od 6-7 po poł. 243-16-15

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych.  
Przyjmuje codziennie od 8-11 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 8-11 w poł. i od 4-6 wiecz.  
Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.  
149r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
Przyjmuje od godz. 8-11 r. i od 6-8 w. pane od 6-8 po poł. w niedziele od 9-11 rano i od 3-6 po poł. 1420-7  
Ul. Południowa № 2.

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., pane od 5-8. 1816

**Dr. E. Sonnenberg**  
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w. 79r

**Dr. Ignatiew**  
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 11-12 rano i od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 11-12 rano. 1049r

**Dr. S. SZNITKIN**  
Srednia № 2.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Leczenie elektryczną i masażem  
Przyjmuje od g. 8-11 rano. od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

**Dr. med. Z. GOLC**  
Choroby skórne i weneryczne  
Godz. przyjęć: dla panów od 9 do 12 i od 6-8 po poł., dla pań od 5-6 po poł. 333r  
PIOTRKOWSKA Nr. 86 m. 6.

**Dr. Stanisł. Piokarski**  
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 115  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w 1331

**Dr. Henryk Trenkner**  
choroby dzieci  
mieszka obecnie  
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41  
Przyjmuje od 8-9 r. 5-7 po poł., w dni świąt. do 9 1/2 rano. 1485r

**Dr. Leon Szejerowicz**  
powrócił.  
Choroby kobiece, dziecięce i wewnętrzne.  
**Akuszerya.**  
Ulica Rozwadowska № 4.  
588-24-1

**Dr. Wacław Bernard**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
ZAWADZKA 29. 1761-r

**Dr. D. Helman**  
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

**Dr. I. Birencweig**  
Średnia № 3.  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

**Dr. A. GROSLIK**  
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.  
Przyjmuje codziennie od 8 1/2-11 1/2 rano, 6-8 wiecz., pane 5-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568-d

**Dr. F. Klozenberg**  
powrócił. DZIELNA 25.  
Choroby wewnętrzne specjalność nerwowe. (leczenie elektrycznością). Godz. przyjęć: 10-11 r. 15-7 pp. 638-6

**Radzimy na wiosnę**  
obstawiać elegancko okrycia lub kostyum ang w magazynie okryć damskich Drabikowskiego Piotrkowska 168. Roboty wykonywa z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaje wypróbowane modele z bibułek. 573-6-5

Z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, sprzedam warszawską fabrykę knotków do palenia za kilkaset rubli. Klientela wyrobiona w Łodzi, bez konkurencji, jest to jedyna fabryka na całą gub. Piotrkowska. Blizszych wiadomości udziela mój reprezentant, p. Zoltaszek, Łódź, Konstantynowska 74. 639 4-3

**MECHANIK**  
ślusarz lub kowal do prowadzenia maszyn parowej, oraz dozoru - jacy - do kopalni torfu z kaurcya potrzebni zaraz do majątku Rabin, pod Łodzią, p. st. Aleksandrów Łęczycki. 616-3-3

**Pracownia sukien damskich „STANISŁAWY”**  
Przejazd 48, II pięt., m. 11. 289

**SANTEINE**  
CUKIERKI PRZECZYSZCZAJĄCE.  
Najlepsze dla dzieci i osób osłabionych.  
NIE WYWOŁUJĄ BOLEŚCI.

Zadać pudełko, jak obok odwrócone, z banderolą gwarantującą prawdziwość.  
  
**ŚRODEK PEWNY PRZECIW ZAWADZENIU**  
W sprzedaży w lepszych aptekach. 340-20 8

Do pracowni Władysławy Janiszewskiej potrzebne są  
**zdolne staniczarki i spódniczarki.**  
Ulica Przejazd, nr. 16, m 4 pierwsze piętro. 1763-d

**3 place do sprzedania** razem, każdy front boki 60 lokel, front 40 lokel, na ul. Dzielnej, za ogrodem miejskim, niedaleko stacy tramwajowej. Wiadomość Skład apteczny S. Semberecki, Przędzalniana 95. 610-3-3

**Zawiadomienie.**  
Zarząd Stowarzyszenia właścicieli handli win, restauracji i piwiarni w Łodzi, zawiadamia, że w środę dnia 5 go maja r. b. o godzinie 10-ej rano w lokalu Helenowa naznaczone ogólne zebranie, na które zaprasza wszystkich pp. restauratorów 3-go rzędu m. Łodzi i okolic dla wspólnych narad w kwestyi handlu trunkami. 623-3 3 Zarząd.

**Letnie MIESZKANIA**  
do wynajęcia nad Pilicą, w miejscowości suchej, zdrowotnej, w lesie około Spały. Przyjmuje się także całe rodziny lub pojedyncze osoby na stołowanie na miejscu. Blizsza wiadomość na ul. Długiej № 6. m. 13 617-3-3

**„Józefa” Pracownia Sukien damskich i dziecięcych**  
Mikołajewska 53 m. 10. 618-6-3

**MASŁO** higieniczne lubelskie, nagrodzone złotymi medalami, z parowej higienicznej mleczarni „Zdrowie” dobr ordynacji hr. Zamojskiego, pod kierunkiem doktorów Wolskiego i Majewskiego, powierzone do wyłącznej sprzedaży na Łódź firmie „ZAGON”, Piotrkowska 103. 611-3-3

**Różne meble do sprzedania.**  
Ulica Pasaż Szulca № 32 m. 8. Oglądać można od 9 do 11 rano i od 3 do 7 wieczorem. 619-3 3

Przyjmuje nadrabianie **pończoch.**  
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56 2-gie piętro.

**Potrzebny roznosiciel (szewc) z kaucją.**  
Wiadomość: ulica Przejazd № 8 w „Rozwoju”. 686

**Nowości**  
wiosenne w stylu zakopiańskim — peleryny, guńki, czapki i serdąki poleca  
**HELENA LIPiNSKA**  
Pożyta, Przejazd 38 m. 10

**SZKOŁA KROJU I SZYCIA** Mistrzini cachowej  
p. f. „JÓZEFINY” Piotrkowska 23  
dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Króć wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczenie w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 546r2

**Elektromotor 53-konny**  
typu Siemens-Schuckert do przyłączenia do Elektrowni Łódzkiej lub Zgierskiej na 3.000 woltów, używany, w stanie jaknajlepszym, **do sprzedania.** Wiadomość: Hordliczka i Stamirowski, Łódź, Piotrkowska 150. 657-2-1

**WZAMIAN SREBRA**  
  
Nakrycia stołowe z zupełnie białego metalu „Alpaka” grubo-posrebrzone.  
Specyalnie zaś dla kuchni są najtrwalsze i najbardziej higieniczne i wykwintne  
**BERNDORFSKIE NACZYPIA KUCHENNE „Z CZYSTEGO NIKLU”.**  
Do nabycia we wszystkich większych magazynach ze sprzętami gospodarskimi, u jubilerów i t. p.  
MARKI FABRYCZNE:  
dla „Srebra-Alpaka” dla „Czystego Niklu”.  
A. KRUPP BERNDORF  
GENNIKI WYSYLA BEZPŁATNIE  
BERNDORFSKA FABRYKA ARTHUR KRUPP  
WYROBÓW METALOWYCH  
w Berndorfie, Południowa Austria.  
Filia w Moskwie, Kuzalecki Most, Dom Zacharina.  
Reprezentant na gub. Królestwa Polskiego:  
Stanisław Bukowski, Warszawa, Marszałkowska 99.

**Filia Pierwszej na wsi Szkoły Freblowskiej**  
letniej i zimowej dla dzieci od lat 4, w suchej i lasistej okolicy w bliskości tramwajów i drogi żel. kaliskiej, z Pensyonatem podług najnowszych systemów i wymagań tegoczesnych. Plan całodziennych zajęć wszystkich dzieci: Nauka gospodarstwa praktycznego i przyrodznawstwo: ogródki dla dzieci z przyrządami; gry i zabawy na świeżem powietrzu; gimnastyka szwedzka i z przyrządami w ogrodzie; wycieczki, krokiety, piłki, kregle, sersa i budownictwo; lokomocja kołowa i wierzchem; muzyka fortepianowa i skrzypcowa; konwersacja francuska i niemiecka; kuracja ciechocińska i hydroterapia pod opieką doktora i moich wychowawczyń Łódzka z pociełą, hamaki, ręczniki zwykłe i kąpielowe. Mleko krowie, kozie, owoce i jarzyny na miejscu. Otwarcie 2-go czerwca. Przełożona zakładu freblowskiej w Łodzi, Widawska 24, C. DALESZYŃSKA. Miejscowość „CELINÓWKA” pod Zgierzem. 560-8-4

**Pierwsze Rosyjskie Biuro Wywiadowcze**  
**„S. KLACZKIN” W MOSKWIE**  
z oddziałami w Łodzi, Warszawie, Petersburgu, Kijowie, Odasie i Nizszym-Nowogrodzie (podczas jarmarku)  
w połączeniu z najstarszym europejskim międzynarodowym biurem informacyjnym p. f. Lesser & Liman, utrzymującym w różnych miastach 23 biura,  
poleca swą wypróbowaną organizację Sz. Kupcom i Przemysłowcom przy zasięgnięciu informacji o wypłacalności odbiorców i solidności dostawców i pośredników w Królestwie, Cesarstwie i zagranicą.  
590-5-2